

CAGLIERO 11

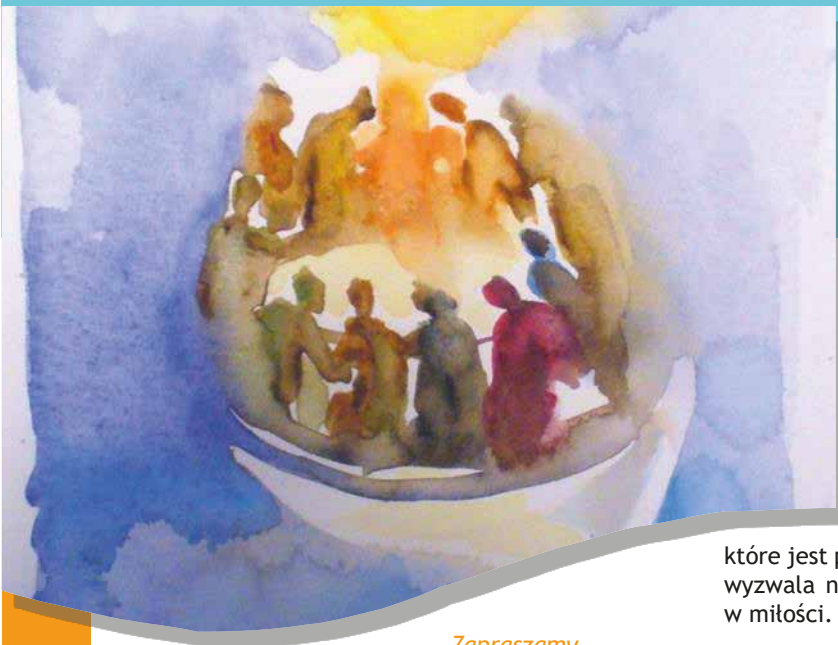
Biuletyn Salezjańskiej Informacji Misyjnej



Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich

Październik, miesiąc misyjny w pełnym tego słowa znaczeniu! Cały Kościół doznaje poruszenia i budzi się, rozpoznając po raz kolejny swoje głębokie korzenie misyjne. Papież Franciszek - w swoim przesłaniu na Światowy Dzień Misyjny 2017 - przypomina synodalną i młodzieżową drogę, którą już razem podjęliśmy: „Młodzi są nadzieją misji. Osoba Jezusa i głoszona przez Niego Dobra Nowina nadal fascynuje wielu ludzi młodych” (nr 8). Tę fascynację widzieliśmy niedawno na Valdocco na obliczu młodych salezjanów z całego świata, uczestników 148. wyprawy misyjnej. Podziwialiśmy ją także w wielu inspektoriaty świata, widząc odwagę i entuzjazm tak wielu młodych ludzi, którzy wspaniałomyślnie ofiarują Bogu i światu jakiś czas swojego życia, podejmując doświadczenie salezjańskiego wolontariatu misyjnego. Nasza wspólna odpowiedzialność misyjna, jak stwierdza papież Franciszek, potrzebuje „bogatej wyobraźni i kreatywności ludzi młodych” (nr 8). To właśnie młodzi odnawiają ducha misyjnego w naszych domach i inspektoriaty. Pozwólm, aby nas obudzili!

Guillermo Basaños
 Ks. Guillermo Basaños SDB
 Radca ds. Misji



Zapraszamy do zapoznania się w tym misyjnym miesiącu październiku z Orędziem Papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2017.

Oto jego fragmenty:

„Dzień ten zachęca nas do ponownego zastanowienia się nad misją w centrum wiary chrześcijańskiej. Kościół jest bowiem misyjny ze swej natury. Gdyby tak nie było, to nie byłby on Kościołem Chrystusa, ale stowarzyszeniem pośród wielu innych, które bardzo szybko wyczerpałoby swój cel i zanikło. Musimy zatem postawić sobie kilka pytań dotyczących naszej chrześcijańskiej tożsamości i naszych obowiązków jako ludzi wierzących w świecie ogłupionym wieloma złudzeniami, zranionym wielkimi frustracjami i rozdartym wieloma bratobójczymi wojnami, które niesprawiedliwie uderzają zwłaszcza w niewinnych. Co jest podstawą misji? Co jest istotą misji? Jakie jest niezbędne nastawienie misji?

Misja Kościoła, skierowana do wszystkich ludzi dobrej woli, opiera się na przemieniającej mocy Ewangelii. Ewangelia jest Dobrą Nowiną, która niesie w sobie udzielającą się radość, ponieważ zawiera i oferuje nowe życie: życie Chrystusa Zmartwychwstałego, który przekazując swego Ducha ożywiającego, staje się dla nas Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6). Jest Drogą, która zaprasza nas do pójścia za Nim z ufnością i odwagą. Idąc za Jezusem jako Drogą, doświadczamy Prawdy i otrzymujemy Jego Życie, które jest pełną komunią z Bogiem Ojcem w mocy Ducha Świętego, który wyzwala nas od wszelkiej formy egoizmu i jest źródłem kreatywności w miłości. [...]

Zatem misją Kościoła nie jest upowszechnianie jakiejś ideologii religijnej, ani też propozycji wzniołej etyki. Wiele ruchów w świecie potrafi wytworzyć wzniosłe ideały lub zasługujące na uwagę ekspresje etyczne. Jezus Chrystus poprzez misję Kościoła nadal głosi Ewangelie i działa, a zatem stanowi ona kairós, czas sprzyjający zbawieniu w dziejach. Przez głoszenie Ewangelii Jezus staje się ciągle na nowo nam współczesny, aby ci, którzy przyjmują Go z wiarą i miłością, doświadczali przemieniającej mocy Jego Ducha Zmartwychwstałego, który użyźnia to, co ludzkie i to, co stworzone, podobnie jak to czyni deszcz z ziemią. [...]

Dzięki Bogu nie brakuje znaczących doświadczeń, które świadczą o przemieniającej mocy Ewangelii. Myślę o czynie tego studenta z plemienia Dinka, który za cenę własnego życia chroni mającego zostać zabitym studenta z plemienia Nuer. [...] Możemy też pomyśleć o wielu niezliczonych świadectwach, o tym, jak Ewangelia pomaga przewyciężyć zamknięcia, konflikty, rasizm, trybalizm promując wszędzie i pośród wszystkich pojednanie, braterstwo i dzielenie się. [...]

Młodzi są nadzieją misji. Osoba Jezusa i głoszona przez Niego Dobra Nowina nadal fascynuje wielu ludzi młodych. Szukają oni dróg, na których można urzeczywistnić męstwo i porywy serca w służbie ludzkości. „Wielu młodych ludzi ofiaruje swą solidarną pomoc wobec nieszczęść świata i podejmuje różne formy aktywnego działania i wolontariatu. [...] Jakie to piękne, że młodzi są «pielgrzymami wiary», szczęśliwi, że mogą nieść Jezusa na każdą ulicę, na każdy plac, w każdy zakątek ziemi!”.

W tych dniach w Rzymie świętowaliśmy z radością uwolnienie naszego współbrata misjonarza, **księdza Thomasa Uzhunnalila**, który został porwany w Jemenie 4 marca 2016 roku i uwolniony we wrześniu tego roku. Jak wszyscy wiecie, miał on już wzruszające spotkanie z papieżem i naszym przełożonym generalnym.



Wycieńczony i ważący 30 kg mniej, przekazał nam swoje doświadczenie z wielką pogodą i pokojem. Spotkał się także z grupą misjonarzy, którzy uczestniczą w kursie formacji permanentnej w Rzymie. Przekazujemy Wam kilka myśli tchnących głębią apostolską.

Pierwszą rzeczą, o którą ksiądz Thomas poprosił, kiedy przybył do Rzymu, był **sakrament pojednania**. Przez 18 miesięcy był pozbawiony tego daru.

Eucharystia: Choć nie miał możliwości celebrowania jej sakramentalnie, każdego dnia odprawiał ją duchowo, z pamięci. Co więcej, swój krzyż uczynił nieprzerwaną Eucharystią.

Nie mógł czytać, ani chodzić, mógł tylko myśleć ... Było to myślenie, które stawalo się **ciągłą modlitwą** za Kościół, Zgromadzenie, młodzież, zamordowane siostry, swoją misję w Jemenie, Ojca Świętego, a także za swoich porywaczy ... Przypomina nam to świętego Pawła, który napomina: „Nieustannie się módlcie”.

Sekretem pogodnego przeżywania uwięzienia było jego pełne **zdanie się na wolę Bożą**. Ksiądz Thomas powiedział, że gdy całkowicie powierzył swoje życie Bogu, aby wypełnić Jego wolę, poczuł wielki pokój, który pozwolił mu każdej nocy spać spokojnie. To zgodzenie się z wolą Bożą jest nie tylko ofiarą wewnętrzną, ale także owocem posłuszeństwa Zgromadzeniu, które powierzyło mu trudną postługę w Jemenie. Według księdza Thomasa życie posłuszeństwem, będącym odpowiedzią na wolę Boga, jest źródłem pogody ducha i pokoju.

Być **świadkiem Chrystusa**: kiedy został ujęty, dowódca islamistów zapytał, mierząc do niego z karabinu maszynowego, czy jest muzułmaninem, a on odpowiedział: „Jestem chrześcijaninem”.

Zarówno w osobistych rozmowach, jak i podczas konferencji prasowych, przejawiał wielką **postawę przebaczenia**. Oczywiście, miał w sercu głęboki ból z powodu zamordowania sióstr, ale nie przechowywał w sobie nienawiści czy urazy. Z szacunkiem wypowiadał się o swoich porywaczach.

Przekonanie, że w planie Bożym **każdy ma swoją szczególną misję**: każdy jest wezwany do wyjątkowej i niepowtarzalnej misji.

W jego słowach obecne było wielkie **poczucie wdzięczności**. Wdzięczności wobec Boga, za to, że przeżył i został uwolniony, wdzięczności wobec Maryi Wspomożycielki, której obecność bardzo odczuwał, wdzięczności wobec Kościoła, Zgromadzenia, i każdego chrześcijanina, który ofiarował swoje modlitwy i ofiary za jego uwolnienie. Jest wiele świadectw prostych ludzi, którzy na wszystkich kontynentach ofiarowali za niego codziennie swoje modlitwy i ofiary.

Prośmy Pana, aby nadal posyłał na swoje wielkie żniwo wielu misjonarzy, którzy będą żyć i działać zgodnie z rytmem Jego serca.

Ksiądz Martín Lasarte SDB



Świadectwo salezjańskiej świętości misyjnej

Ks. Pierluigi Cameroni, Postulator Generalny ds. Kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej

Błogosławiona siostra Maria Troncatti (1883-1969), córka Maryi Wspomożycielki, wielka misjonarka w puszczy amazońskiej wśród Indian Shuar w Ekwadorze, wytrwale podejmowała dzieła promocji kobiet i formację małżeństw zawieranych w wolności, bez przymusu. Kiedy para młodych Indian, oboje z plemienia Shuar, po raz pierwszy w puszczy zawierali małżeństwo chrześcijańskie, dokonując własnego wolnego wyboru, nie ustalonego wcześniej przez krewnych, była to dla niej wielka radość, i tak napisała w jednym z listów: „Jesteśmy tutaj wszystkie dla nich: dla dużych i małych, dla chorych, dla dzikusów i dla cywilizowanych”.



Salezjańska Intencja Misyjna

Za salezjanów w Centrach Formacji Zawodowej

Aby Centra Formacji Zawodowej były zawsze w świecie pracy szkołami rozwoju i chrześcijańskiego humanizmu.

Formacja zawodowa jest jedną z najbardziej charakterystycznych form działalności, dzięki której salezjanie są znani i cenieni na całym świecie. Jest ona i dzisiaj priorytetem duszpasterstwa młodzieżowego: prowadzić i edukować młodych ludzi do wejścia w świat pracy.

Ta szczególna misja wymaga od nas kompetencji zawodowych, mądrości wychowawczej i odwagi ewangelizacyjnej, aby dać znaczącą odpowiedź na ciągle nowe wyzwania świata pracy.

